

POSTANOWIENIE

Dnia 18 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa Agencji Mienia Wojskowego
przeciwko A. O.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 18 listopada 2016 r.,

zażalenia pozwanego na wyrok Sądu Apelacyjnego

z dnia 24 maja 2016 r., sygn. akt VI ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powódka Wojskowa Agencja Mieszkaniowa - Oddział Regionalny w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. O. kwoty 271 759,44 zł z odsetkami tytułem odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego jako członka zarządu spółki z

ograniczoną odpowiedzialnością działającej pod firmą D. wobec bezskuteczności egzekucji prowadzonej w stosunku do tej spółki.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo. Według ustaleń tego Sądu pozwany pełnił funkcję członka zarządu w okresie od 8 stycznia 2002 r. do 1 października 2005 r. Stan niewypłacalności kierowanej przez niego spółki powstał 20 kwietnia 2006 r. Zatem obowiązek zgłoszenia przez reprezentantów spółki wniosku o ogłoszenie upadłości powstał najpóźniej 4 maja 2006 r. W chwili rezygnacji przez pozwanego z funkcji członka zarządu spółki w dniu 1 października 2005 r. nie ziszczyły się przesłanki do wszczęcia postępowania upadłościowego, albowiem nadwyżka aktywów nad pasywami występowała w spółce do lutego 2006 r. włącznie. Podstawę tego ustalenia stanowił dowód z dokumentu prywatnego zawierający opinię biegłego sądowego I. Ł. sporządzonej na potrzeby sprawy toczącej się przeciwko ojcu pozwanego. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał powództwo, ocenianie na podstawie art. 299 k.s.h., za niezasadne.

Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 24 maja 2016 r., uchylił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 5 listopada 2014 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd drugiej instancji zakwestionował możliwość posłużenia się przez Sąd pierwszej instancji opinią biegłego sporządzoną dla potrzeb innej sprawy jako dowodem z dokumentu prywatnego. Ponadto Sąd Apelacyjny wskazał na wątpliwości co do zasadności ustaleń wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy w oparciu o ten dowód. Zdaniem Sądu drugiej instancji, budzi wątpliwości ustalenie dokonane na podstawie tezy zawartej w opinii, że stan niewypłacalności powstał 20 kwietnia 2006 r., skoro spółka D. nie płaciła czynszu najmu już w roku 2004 r., zalegając na kwotę ponad ćwierć miliona złotych w lipcu 2005 r., co może świadczyć o braku jej płynności finansowej. Wskazał, że według art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe (Dz. U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), w wersji obowiązującej w czasie, w którym powstały zobowiązania wobec powódki, dłużnika uważało się za niewypłacalnego, jeśli nie wykonywał swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. A to właśnie niewypłacalność stanowiła

przesłankę upadłości (art. 10 Prawa upadłościowego). W sprawie nie było więc podstaw, aby stan niewypłacalności łączyć z chwilą zaistnienia przewagi zobowiązań nad aktywami, a tym bardziej z momentem powzięcia o tym wiadomości przez członków zarządu. Nie da się zatem wykluczyć, że spółka D. stała się niewypłacalna dużo wcześniej.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany nie udowodnił żadnej z przesłanek egzoneracyjnych z art. 299 § 2 k.s.h. Sąd zauważył, że pozwany w celu udowodnienia swych twierdzeń wystąpił w terminie z określoną inicjatywą dowodową, ale złożone wnioski dowodowe cofnął w związku z dopuszczeniem przez sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego sporządzonej w innej sprawie oraz dowodu z zeznań biegłego w charakterze świadka. Pozwany zrezygnował więc z inicjatywy dowodowej w zaufaniu do wadliwych decyzji sądu. W tych okolicznościach nie można pozwanemu odmówić prawa do ponowienia tej samej inicjatywy dowodowej, która powinna jednak podlegać kontroli z punktu widzenia art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., który ma w sprawie zastosowanie. Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. wydał wyrok kasatoryjny.

Na powyższy wyrok pozwany wniósł zażalenie. Zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. - w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381), która weszła w życie z dniem 3 maja 2012 r. - zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje stronie także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Obowiązujący aktualnie model apelacji pełnej zakłada, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, na podstawie materiału zebranego w pierwszej instancji i prowadząc w razie potrzeby własne postępowanie dowodowe oraz stosuje właściwe przepisy prawa materialnego. Postępowanie apelacyjne powinno więc co do zasady zakończyć się wydaniem merytorycznego orzeczenia rozstrzygającego definitywnie spór między stronami. Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., poza wypadkami określonymi

w § 2 i 3, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie jest skierowane przeciwko uchyleniu przez Sąd drugiej instancji wyroku lub postanowienia co do istoty sprawy i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie Sądu Najwyższego może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ustawowe przesłanki uchylenia orzeczenia Sądu drugiej instancji zostały zakreślone wąsko, stąd w przypadku wniesienia zażalenia kognicja Sądu Najwyższego ogranicza się do skontrolowania, czy istotnie doszło do nierozpoznania istoty sprawy lub też czy faktycznie istnieje w realiach rozpoznawanej sprawy konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W konsekwencji w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sąd Najwyższy poddaje kontroli jedynie przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Bada prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji (art. 386 § 2 k.p.c.), a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, w zakresie kompetencji kontrolnych wynikających z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Sąd Najwyższy uprawniony jest jedynie do badania, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie

do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12, z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12, z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13, i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13 - nie publ.).

Uwzględniając wyżej określony, wąski zakres kontroli Sądu Najwyższego wyroku zaskarżonego zażaleniem wniesionym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., należało pominąć większość zarzutów bliżej sformułowanych w uzasadnieniu zażalenia zmierzających do zakwestionowania zarówno oceny prawnej Sądu drugiej instancji (poprzez niewłaściwą wykładnię art. 10 i art. 11 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze), jak również dokonanej przez ten Sąd oceny dowodów, na podstawie której zakwestionowano poprawność ustaleń Sądu Okręgowego. W ramach zażalenia z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie można bowiem badać nie tylko zarzutów odnoszących się do prawa materialnego zastosowanego przez Sąd drugiej instancji, ale także kontroli prawidłowości zastosowania przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa procesowego nieodnoszących się ściśle do przepisów, w tym art. 386 § 4 k.p.c., uzasadniających wydanie orzeczenia kasatoryjnego przez sąd drugiej instancji.

Natomiast uzasadniony był zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. na skutek błędnego przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że zachodziła jedna z przyczyn określonych w tym przepisie uzasadniających wydanie wyroku kasatoryjnego. W sprawie nie zachodziła bowiem potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości spowodowana zakwestionowaniem prawidłowości posłużenia się przez Sąd pierwszej instancji opinią biegłego sporządzoną w innej sprawie, która dla potrzeb niniejszego postępowania traktowana była jako dowód z dokumentu prywatnego. Uchybienie procesowe Sądu pierwszej instancji dotyczyło dowodu odnoszącego się do jednego z elementów stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, tj. powstania stanu niewypłacalności D. sp.

z o.o., a więc nie dotyczącego pełnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia przyjętej przez Sąd pierwszej instancji dla potrzeb wydania orzeczenia w sprawie. Zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sugestia co do konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego - uzależniana przez Sąd Apelacyjny od podjęcia przez stronę pozwaną stosownej inicjatywy dowodowej - jest możliwa do realizacji w ramach postępowania apelacyjnego. Obecny model postępowania cywilnego zakłada, iż druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć spór między stronami (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2012 r., II CZ 128/12, nie publ.), także wówczas, kiedy konieczne jest uzupełnienie postępowania dowodowego. Co do zasady podstawowym sposobem rozstrzygnięcia w wypadku zasadności zarzutów apelacji powinno być orzeczenie reformatoryjne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2012 r., IV CZ 124/12, nie publ.).

Nie ma też podstaw do przyjęcia, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy, skoro Sąd Okręgowy ocenił merytorycznie zasadność dochodzonego powództwa, stosując właściwe przepisy prawa materialnego po dokonaniu niezbędnych, chociaż zakwestionowanych przez Sąd Apelacyjny, ustaleń faktycznych potrzebnych dla oceny zasadności powództwa.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., uchylił zaskarżone orzeczenie. Postanowienie o kosztach postępowania zażaleniowego znajduje podstawę w treści art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹, art. 391 § 1 i art. 394¹ § 3 k.p.c.

jw

r.g.